

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Jaromin
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej Magdaleny Blank

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r. sprawy

1) **R. M.**

oskarżonego z art. 158 § 1 k.k.

2) **Ł. F.**

oskarżonego z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k.

3) **D. Z. (1)**

oskarżonego z art. 158 § 1 k.k.

4) **M. R.**

oskarżonego z art. 158 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt III K 207/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że Ł. F. uznaje
za winnego tego, że w dniu 1 marca 2015 r. w S., działając wspólnie
i w porozumieniu z R. M., D. Z. (1)

i M. R., wziął udział w pobiciu K. M. poprzez uderzanie go pięściami i kopanie nogami po całym ciele, narażając w ten sposób pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nastąpienia skutków określonych w art. 156 § 1 kk, to jest, popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za przestępstwo to, na podstawie

art. 158 § 1 kk, wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza Ł. F. okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 3 marca 2015 r. do dnia 16 czerwca 2016 r.;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk i art. 73 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec D. Z. (1) i M. R. warunkowo zawiesza na okres próby 4 (czterech) lat i w tym czasie oddaje oskarżonych pod dozór kuratora;

IV. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. P. kwotę 1033,20 (jednego tysiąca trzydziestu trzech i 20/100) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu R. M. w postępowaniu odwoławczym;

VI. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w częściach spowodowanych ich udziałem w sprawie i za to postępowanie, wymierza R. M. opłatę w kwocie

300 (trzysta) złotych, a D. Z. (1), M. R.

i Ł. F. opłatę za obie instancje w kwotach:

- D. Z. (1) i M. R. po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych,

- Ł. F. 300 (trzysta) złotych.

Andrzej Wiśniewski Janusz Jaromin Piotr Brodniak

Sygn. akt II AKa 73/16

UZASADNIENIE

Ł. F., R. M., D. Z. (1) i M. R. zostali oskarżeni o to, że w dniu 01 marca 2015 r. w S. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w pobiciu K. M. poprzez uderzanie go pięściami i kopanie nogami po głowie i po całym ciele, a nadto Ł. F. używając noża zadał mu 19 ran kłutych okolicy tułowia, lewego uda i pleców narażając go w ten sposób na bezpośrednie zagrożenie utraty życia, albo nastąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni, czym działali na szkodę K. M.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk, a Ł. F. o czyn z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 159 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 15 stycznia 2016 r., wydanym w sprawie III K 207/15, Ł. F. uznał za winnego tego, że w dniu 1 marca 2015 roku w S. działając wspólnie i w porozumieniu z R. M., D. Z. (1) i M. R. wziął udział w pobiciu K. M. poprzez uderzanie go pięściami i kopanie nogami po całym ciele, przy czym w trakcie tego zdarzenia zadał pokrzywdzonemu posiadanym nożem 19 ran kłutych okolicy tułowia, lewego uda i pleców, które to obrażenia wywołały naruszenie czynności narządów ciała - tułowia i lewej kończyny dolnej pokrzywdzonego na okres trwający dłużej niż 7 dni i które to obrażenia spowodowały bezpośrednie zagrożenie utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym zadając te rany co najmniej godził się na pozbawienie życia K. M., to jest popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk i za to przestępstwo, na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 3 kk, wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy, uznał R. M. za winnego tego, że w dniu 1 marca 2015 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. F., D. Z. (1) i M. R. pobił K. M. poprzez uderzanie go pięściami i kopanie nogami po całym ciele, które to pobicie narażiło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nastąpienia skutków, o których mowa w art. 156 § 1 kk i art. 157 § 1 kk, to jest popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to przestępstwo, na podstawie art. 158 § 1 kk, wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

D. Z. (1) i M. R., Sąd Okręgowy uznał za winnych tego, że w dniu 1 marca 2015 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu, także z Ł. F. i R. M. pobili K. M. poprzez uderzanie go pięściami i kopanie nogami po całym ciele narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku, o którym mowa w art. 157 § 1 kk, to jest popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to przestępstwo, na podstawie art. 158 § 1 kk, wymierzył im kary po roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonym okresy ich tymczasowego aresztowania i tak R. M. od dnia 2 marca 2015 roku, Ł. F. od dnia 3 marca 2015 roku, a D. Z. (1) i M. R. od dnia 3 marca 2015 roku do dnia 1 grudnia 2015 roku.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu R. M., a także o kosztach sądowych.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy Ł. F., R. M., D. Z. (1) i M. R..

Obrońca Ł. F. zarzucił wyrokowi:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk i w zw. art. 11 § 2 kk poprzez jego zastosowanie, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności ocena zamiaru oskarżonego Ł. F., fakt natychmiastowego udzielenia pomocy pokrzywdzonemu, brak obrażeń w narządach wewnętrznych pokrzywdzonego, przyznanie się tylko do udziału w pobiciu winny prowadzić do ustalenia, iż czyn którego oskarżony Ł. F. się dopuścił, winien być zakwalifikowany co najwyżej jako przestępstwo z art. 158 § 1 kk,

2. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 174 kpk, poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania policjantów R. P., T. K. (1) i A. M. (1) na okoliczność objętą zakazem dowodowym, albowiem niedopuszczalnym było zastąpienie dowodu z wyjaśnień oskarżonego treścią notatki urzędowej, a co za tym idzie substytuowaniem dowodu z wyjaśnień oskarżonego zeznaniami policjantów, podczas gdy nie ulega wątpliwości, iż oskarżony Ł. F. został przesłuchany w sposób nieformalny, poza protokołem, nie mając przy tym gwarancji swobody wypowiedzi, a treść notatki urzędowej pozostaje w sprzeczności ze złożonym wyjaśnieniami podejrzanego,

3. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż oskarżony Ł. F. w sposób dobrowolny składał funkcjonariuszom Policji oświadczenia, a czynności z jego udziałem nie miały charakteru rozpytywania, podczas gdy w treści notatki urzędowej znajdującej się na k. (...) wyraźnie widnieje zapis „w zw. z powyższym dokonano jego rozpytania”, jak i autor tej notatki R. P. w toku rozprawy sądowej potwierdził jej prawdziwość i fakt, iż w zwyczajnym ma rozpytywanie zatrzymanych osób poza protokołem,

4. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez przypisanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków T. K. (1), R. P., A. M. (1), podczas gdy zeznania tych świadków wzajemnie się wykluczają i są niewiarygodne, bowiem z jednej strony twierdzą, iż o posługiwaniu nożem przez Ł. F. dowiedzieli się od innego oskarżonego, następnie że to sam Ł. F. przyznał się do używania noża i rzekomo miał okazać miejsce jego wyrzucenia i to w drodze do Prokuratury - tj. de facto po nieprzyznaniu się w KP S. (...) do winy i po odmowie składania wyjaśnień, a w toku rozprawy sądowej w ogóle nie rozpoznali oskarżonego,

5. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż to oskarżony Ł. F. wysiadając z samochodu wyciągnął niewielki nóż (składany typu motylek) i zaczął gonić pokrzywdzonego, podczas gdy dokonana rzetelnie analiza zeznań pokrzywdzonego K. M., świadka T. K. (2), wyjaśnień oskarżonych Ł. F., R. M., M. R., w połączeniu z zeznaniami D. R. winna prowadzić do zupełnie odmiennego stwierdzenia, iż to oskarżony D. Z. (1), wysiadając jako

pierwszy z samochodu i to on był w posiadaniu przedmiotowego noża, a nie jak to błędnie przyjął Sąd I instancji Ł. F., co miało kluczowy wpływ na późniejsze nieprawidłowe ustalenia faktyczne Sądu,

6. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż w początkowej fazie zdarzenia po wybiegnięciu oskarżonych z samochodu, oskarżeni dogonili pokrzywdzonego i zaczęli mu zadawać uderzenia pięściami oraz kopać go, podczas gdy taka sytuacja nie miała miejsca, co potwierdzają zeznania pokrzywdzonego K. M. i oskarżonych Ł. F. i R. M. i częściowo M. R.,

7. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż pokrzywdzony dwukrotnie zdołał się wyswobodzić oskarżonym, podczas gdy analiza zeznań pokrzywdzonego K. M. winna prowadzić do przyjęcia, iż jego wyswobodzenie miało miejsce tylko raz w początkowej fazie zdarzenia zanim jeszcze zostały mu zadawane ciosy przez oskarżonych,

8. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż oskarżeni D. Z. (1) i M. R. w ostatniej fazie zdarzenia stali na chodniku przy parkingu i obserwowali zdarzenie, co przeczy zeznaniom pokrzywdzonego K. M., który twierdzi, iż dwóch oskarżonych jego obezwładniło, a dwóch zadawało ciosy, jak i wyjaśnieniom R. M., Ł. F. i M. R., zasadom logicznego rozumowania i obrażeniom występującym u pokrzywdzonego, które winny prowadzić do stwierdzenia, iż zadawanie oskarżonemu ciosów nożem musiało nastąpić w momencie jego całkowitego obezwładnienia, bowiem brak jest śladów obrony, a ciosy nożem zadane zostały w niemal jednakową część ciała,

9. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż uderzenia nożem zostały zadawane pokrzywdzonemu w miejscu gdzie ujawniono ślady krwi - tj. w tylnej części samochodu F. (...), podczas gdy z uwagi na wieczorową porę nie sprawdzono, czy na chodniku i w przedniej części samochodu znajdowały się ślady krwi, a poprzestano jedynie na sfotografowaniu tylnej części samochodu, gdzie występowały ślady krwi, co stoi w sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i zasadami logicznego rozumowania, iż krew nie była w stanie przesiąknąć przez dwie bluzy pokrzywdzonego i kurtkę w kilka sekund, co wyklucza, by ciosy nożem zadawane były pomiędzy samochodem, a zarazem potwierdza to wersję podawaną przez pokrzywdzonego i oskarżonych, iż do uderzenia pokrzywdzonego nożem mogło dojść w momencie jego obezwładnienia, na chodniku przed samochodem F. (...), w obecności wszystkich oskarżonych,

10. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż zdarzenie miało dwie fazy, fazę pobicia pokrzywdzonego na chodniku, w którym brali udział wszyscy oskarżeni, oraz fazę, gdzie następnie doszło do przemieszczenia się pokrzywdzonego i oskarżonych Ł. F. i R. M. pomiędzy samochody i to tam doszło do uderzeń nożem, co stoi w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, Ł. F. i pozostałych oskarżonych, bowiem pokrzywdzony przemieścił się pomiędzy samochód tylko i wyłącznie z R. M., natomiast reszta oskarżonych uciekła,

11. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż to Ł. F. używał względem pokrzywdzonego noża i to pomiędzy samochodami, podczas gdy takie ustalenie Sądu zostało dokonane na podstawie zeznań policjantów R. P., T. K. (1), A. M. (1), które nie mogą być brane za podstawę ustaleń faktycznych - jako objęte zakazem dowodowym z art. 174 kpk, również na podstawie rozważania Ł. F. dobrowolnego zgłoszenia się na policję, czy też na podstawie wyjaśnień oskarżonych D. Z. (1) i M. R., podczas gdy żaden z oskarżonych nie wskazał wprost i nie widział by to Ł. F. posługiwał się nożem w czasie zdarzenia, jak i brak jest jakiegokolwiek śladów krwi na jego ubraniu, co wyklucza by to oskarżony Ł. F. miał używać noża względem pokrzywdzonego,

12. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dowolną i błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nie przyjęcie, iż to oskarżony D. Z. (1) posługiwał

się nożem w czasie zdarzenia, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania D. R., iż to pierwszy z wysiadających z samochodu oskarżonych miał nóż, fakt, iż D. Z. (1) przyznał się w toku postępowania przygotowawczego, iż miał krew na rękach i prał spodnie, fakt przyznania się przez niego Ł. F. i R. M. do posługiwania nożem, treść rozmowy z portalu (...) cyt. „łosiu jest zestrany że masakra”, wyjaśnienia oskarżonych Ł. F. i R. M. z postępowania sądowego, jaki i ciągle umniejszanie swej winy, winien prowadzić do odmiennego stwierdzenia, iż to oskarżony D. Z. (1) w czasie zdarzenia miał nóż i to on zadawał nim ciosy pokrzywdzonemu,

13. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez nie przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, które są spójne, logiczne, zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonych M. R. - z postępowania przygotowawczego, Ł. F. i R. M., a przy tym zgodne z zasadami logicznego rozumowania i nie są obciążone jakimkolwiek interesem, któregoś z oskarżonych, bowiem złożone zostały spontanicznie po zdarzeniu, a nadto potwierdzone zostały przeprowadzonym eksperymentem procesowym co do przebiegu zdarzenia,

14. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez oparcie ustaleń faktycznych co do końcowej fazy zdarzenia o wyjaśnienia całkowicie niewiarygodnego oskarżonego D. Z. (1), M. R. i świadków A. M. (2) i B. N., którzy widzieli zdarzenie przez niewielki ułamek czasu, a nadto są rozbieżne z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami, w tym z zeznaniami pokrzywdzonego,

15. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 5 § 2 kpk poprzez nie rozstrzygnięcie wszelkich istniejących wątpliwości na korzyść oskarżonego Ł. F., jak choćby fakt jego powrotu na miejsce zdarzenia i próba skłonienia R. M. do zaprzestania bicia pokrzywdzonego, co mogło być mylnie odebrane przez świadków A. M. (2) i B. N. jako fakt, iż oskarżony Ł. F. znajdował się pomiędzy samochodami i mógł bić pokrzywdzonego, bowiem przeczy to całkowicie zeznaniom pokrzywdzonego K. M., który potwierdza, iż to Ł. F. wrócił i powiedział do R. M. cyt. „dobra już go zostaw”, po czym uciekł w kierunku M. R. i D. Z. (1),

16. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, iż Ł. F. miał zamiar ewentualny pozbawienia życia pokrzywdzonego K. M., podczas gdy każdy z oskarżonych jechał w celu pobicia pokrzywdzonego, tj. dania mu nauki, każdy z oskarżonych widział, iż pokrzywdzonemu jest udzielana pomoc, wobec tego nie podejmowali prób wezwania pomocy, nadto oskarżony Ł. F. wrócił na miejsce zdarzenia, by skłonić R. M. do zaprzestania uderzania pokrzywdzonego, a nadto nie miał jakiegokolwiek interesu, czy też motywu w tym by pozbawiać życia pokrzywdzonego, wskutek czego błędnym było przyjęcie przez Sąd, iż oskarżony Ł. F. co najmniej godził się na pozbawienie życia K. M..

Podnosząc te zarzuty obrońca Ł. F. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, iż zachowanie Ł. F. wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk i wymierzenie mu adekwatnej za ten czyn kary pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca R. M. zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez pominięcie relacji M. F. dotyczącej przebiegu i skutków bójki mającej miejsce przy sklepie (...), podczas gdy z relacji świadka wynika, że w jej przebiegu B. M. i oskarżony R. M. doznali istotnych obrażeń ciała - co doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia, że zdarzenie to był dość błahe, a w konsekwencji do zbagatelizowania zachowania pokrzywdzonego w tym zdarzeniu, przy ocenie późniejszego czynu oskarżonego,

2) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez pominięcie zaprzeczenia przez świadka M. F., w jej zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 r., aby oskarżony R. M. po użyczeniu mu telefonu oświadczył jej, że zadzwonił „po wsparcie” - co doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia, że oskarżony oświadczył świadkowi, że w takim celu wykonał telefon po pobiciu przez pokrzywdzonego jego oraz jego ojca,

3) art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przyjęcie, że w zdarzeniu z dnia 1 marca 2015 r. oskarżony R. M. odegrał czołową rolę i wykazał się w nim wyjątkową agresją, przy jednoczesnym pominięciu, że:

- oskarżony nie organizował pozostałych współoskarżonych i nie namawiał ich do wzięcia udziału w tym zdarzeniu,
- oskarżony nie kierował pozostałymi współoskarżonymi w przebiegu tego zdarzenia,
- w przebiegu zdarzenia nie wyróżnił się w żaden sposób względem pozostałych współoskarżonych,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego rozstrzygnięcia, poprzez stwierdzenie, że oskarżony brał udział we wszystkich fazach pobicia, nawet wtedy, gdy pokrzywdzony znajdował się w stanie zagrażającym jego życiu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw, by twierdzić, że oskarżony R. M. atakował pokrzywdzonego w czasie całego zdarzenia, a tym bardziej, aby przyjmować, że oskarżony miał świadomość, że pokrzywdzony, w jakimkolwiek momencie zdarzenia, znajdował się w takim stanie,

3. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary poprzez wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a ponadto pominięcie przy jej wymiarze zachowania pokrzywdzonego, które wywołało ciąg dalszych zdarzeń, a w tym również zachowanie oskarżonego.

Formułując te zarzuty obrońca R. M. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, przez:

- wymierzenie oskarżonemu R. M. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,
- zwolnienie oskarżonego R. M. od ponoszenia kosztów sądowych za obie instancje,

ewentualnie, o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca D. Z. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i zarzucił mu obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 kpk, polegającą na błędnej ocenie dowodów dotyczących prognozy kryminologicznej wobec D. Z. (1) skutkującej błędnym ustaleniem, że wobec oskarżonego nie zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna i konieczne jest stosowanie kary bezwzględnej pozbawienia wolności, podczas gdy D. Z. (1) swoją postawą procesową oraz trybem życia wykazuje, że nigdy więcej nie powróci do przestępstwa, będzie przestrzegał porządku prawnego i zasługuje na orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podnosząc ten zarzut obrońca D. Z. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego kary łagodniejszej, to jest kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na najkrótszy w świetle obowiązujących przepisów okres próby wynoszący 2 lata (przepisy po nowelizacji) oraz kumulatywne orzeczenie grzywny w wymiarze konsumującym okres rzeczywistego pozbawienia wolności D. Z. (1).

Obrońca M. R. zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony M. R. widział przebieg zdarzenia w jego drugiej części, w której użyty został nóż, w sytuacji gdy sąd ustalił, iż:

a) w miejscu, w którym zadawane były ciosy nożem znajdowały się zaparkowane samochody, stąd też nie było możliwości, aby w tym czasie przebywali tam wszyscy sprawcy,

b) brak jest możliwości przyjęcia, iż choćby R. M., który wedle ustaleń sądu znajdował się wtedy przy pokrzywdzonym, widział zadawane nożem ciosy,

które to okoliczności powodują, iż brak jest podstaw do przyjęcia, aby drugi etap zdarzenia mógł dokładnie obserwować stojący z boku M. R., co wpływać winno na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu i wymiar kary;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 115 § 2 kk w zw. z art. 53 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk poprzez uwzględnienie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu okoliczności, iż oskarżeni działali w grupie, z naruszeniem zasad porządku prawnego, w sytuacji gdy działalniew w grupie stanowi zamię czynu zabronionego, na podstawie którego skazany został oskarżony, a więc okoliczność ta została już uwzględniona przez ustawodawcę przy zakreślaniu granic ustawowego zagrożenia (sankcji karnej), nie może być traktowana dodatkowo jako okoliczność wpływająca na wymiar kary, a naruszenie zasad porządku prawnego związane było z samym faktem popełnienia przestępstwa;

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to naruszenie art. 410 kpk poprzez brak uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej a związanych z faktem, iż oskarżony jest osobą młodocianą, co w konsekwencji doprowadziło do braku zastosowania art. 54 kk i wskazanej w nim dyrektywy, zgodnie z którą wymierzając karę nieletniemu albo młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować, a nadto brak uwzględnienia okoliczności, iż M. R. przeprosił pokrzywdzonego a pokrzywdzony przeprosiny przyjął;

4. rażąco niewspółmierność kary poprzez nieuwzględnienie w wystarczającym stopniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w tym fakcie, iż:

a) poważne obrażenia, których doznał pokrzywdzony spowodowane były wyłącznie działaniem Ł. F. a obrażenia spowodowane pobicie oskarżonego w pierwszej fazie zdarzenia nie doprowadziły do istotnego uszczerbku na zdrowiu ani nie spowodowały bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego i okoliczność ta przemawiać powinna za wymierzeniem M. R. łagodniejszej kary,

b) M. R. ma w miejscu zamieszkania bardzo dobrą opinię, uczy się, pracuje i żałuje popełnionego czynu a okoliczności sprawy przemawiają za przyjęciem pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego.

Formułując te zarzuty, obrońca M. R. wniósł o zmianę orzeczenia w części co do kary wymierzonej M. R. i wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, bądź kary w niższym wymiarze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

I

Apelacja obrońcy Ł. F..

Apelacja ta jest w pełni zasadna w zakresie zarzutów podniesionych w punktach 1, 2, 3 i 16, częściowo, odnośnie zarzutów sformułowanych w punktach 4, 11 i 15, zaś w pozostałej części nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku przez pryzmat omawianej apelacji, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na specyfikę materiału dowodowego, którym dysponował Sąd Okręgowy. W ramach tego zagadnienia trzeba zaś podkreślić, że jedynymi dowodami osobowymi o charakterze bezpośrednim, które pozwalały i pozwalają zrekonstruować przebieg zdarzenia są zeznania K. M. (k(...), k(...), k(...)), D. R. (k(...), k(...)), A. M. (2) (k(...), k(...) i k(...)) i B. N. (k(...), k(...)) oraz wyjaśnienia oskarżonych (R. M. k(...), k(...), k(...), k(...), k(...), k(...), Ł. F. k(...), k(...), k(...), k(...), k(...), k(...), k(...), M. R. k(...), k(...), k(...), k(...), k(...), D. Z. (1) k(...), k(...), k(...), k(...)). Zaakcentować również wypada, że wartość poznawcza relacji wymienionych świadków, z przyczyn obiektywnych, jest bardzo ograniczona. K. M., jako pokrzywdzony, nie był bowiem w stanie dokonać precyzyjnych i jednoznacznych spostrzeżeń. Z kolei D. R., na samym początku zdarzenia zbiegł z jego miejsca i nie obserwował przebiegu zajścia. Natomiast A. M. (2) i B. N. byli świadkami jedynie jego fragmentów. W tym miejscu wskazać jednocześnie należy, że ukształtowanie materiału dowodowego nie uległo zmianie na skutek przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym uzupełniającego przesłuchania A. M. (2). Zrealizowanie tej czynności było bowiem

determinowane koniecznością usunięcia rozbieżności występujących pomiędzy zeznaniami świadka, których to Sąd Okręgowy nie dostrzegł i w konsekwencji nie ujawnił na rozprawie zeznań A. M. (2) złożonych w śledztwie. W zeznaniach tych, ich autorka wskazywała zaś, że w końcowej części zdarzenia, spomiędzy samochodów wyłonił się tylko jeden napastnik (k.(...)), natomiast przed Sądem stwierdziła, że dwóch (k.(...)). Z kolei w trakcie przesłuchania przed Sądem Apelacyjnym, sama A. M. (2) oznajmiła, że jej zeznania złożone w śledztwie są bardziej spontaniczne i tym samym bardziej miarodajne niż te, zwerbalizowane przez nią w postępowaniu jurysdykcyjnym, a co za tym idzie, to te pierwsze, a nie drugie posiadają większą wartość poznawczą (k.(...)). Zdaniem Sądu odwoławczego, w istocie, tak właśnie jest, tyle tylko, że tego rodzaju konstatacja, a właściwie nie konstatacja, lecz treść zeznań A. M. (2), niczego w rzeczywistości nie zmienia, a wręcz przeciwnie, potwierdza jedynie trafność ustalenia, że jako ostatni zbiegł z miejsca zdarzenia R. M.. Kontynuując niniejsze rozważania stwierdzić zatem należy, że spośród dowodów o charakterze osobowym, to jedynie wyjaśnienia oskarżonych dają asumpt do odtworzenia, nie tylko przebiegu zdarzenia, ale również, a właściwie przede wszystkim, tych jego szczegółów, które są istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej Ł. F. oraz pozostałych oskarżonych. Nawiązując zaś do treści tych wyjaśnień oraz ich oceny dokonanej przez Sąd orzekający, wypada zauważyć, że żaden z oskarżonych nie kwestionował swojego udziału w pobiciu K. M.. Jednocześnie należy podkreślić, że spośród relacji przedstawionych przez oskarżonych, najbardziej szczegółowe i precyzyjne są te zwerbalizowane przez D. Z. (1) i M. R.. W tej sytuacji słusznie więc postąpił Sąd Okręgowy odwołując się do wyjaśnień wymienionych oskarżonych i rekonstruując na ich podstawie, oczywiście poza kwestią użycia noża, przebieg zdarzenia. Lektura tych wyjaśnień oraz uzupełniających ich zeznań A. M. (2) i B. N. nie pozostawia wątpliwości, że pomimo dynamicznego charakteru zajścia, w jego przebiegu można wyodrębnić dwie fazy, zaś odmienne w tym zakresie twierdzenie skarżącego, nie przystaje do realiów dowodowych przedmiotowej sprawy. W ich świetle nie sposób również zgodzić się z apelującym, że miejsce ujawnienia śladów krwi nie jest tym, w którym pokrzywdzony został ugodzony nożem. Twierdzenia skarżącego zmierzające do wykazania, że pokrzywdzony został ugodzony w innym miejscu i w innym momencie zdarzenia, w istocie rzeczy są luźnymi dywagacjami, zaś ewidentnym nadużyciem jest gołosłowna uwaga sugerująca, że oględziny miejsca zdarzenia zostały przeprowadzone w sposób nieprawidłowy.

Podsumowując tę część rozważań, stwierdzić więc należy, że wyjaśnienia oskarżonych prowadzą do oczywistego w swej wymowie wniosku, że wszyscy oni wzięli udział w pobiciu K. M.. Kontrowersyjna i co istotne, w świetle przedstawionych poniżej argumentów, niemożliwa do rozstrzygnięcia, pozostaje kwestia związana z użyciem noża. To, że pokrzywdzony został nim ugodzony jest oczywiste, podobnie jak i oczywiste jest to, że do owego ugodzenia doszło w drugiej fazie zdarzenia, to jest w tej, w której uczestniczyli R. M. i Ł. F.. Inną oczywistością jest również to, że wyjaśnienia oskarżonych nie dostarczają, nawet szczątkowych informacji na temat tego, który z nich posiadał wspomniane narzędzie i który z nich ugodził nim K. M.. Co prawda, na rozprawie w dniu 9 listopada 2015 r. D. Z. (1) wyjaśnił, że dzień po zdarzeniu Ł. F. poinformował go, że to właśnie on posiadał nóż (k.(...)), tyle tylko, że tego rodzaju stwierdzenie nie rozstrzyga analizowanej kwestii, a wręcz przeciwnie, w świetle wyjaśnień Ł. F., jedynie potęguje istniejące w tym zakresie wątpliwości. Trzeba bowiem zauważyć, że na tej samej rozprawie (k.(...)) Ł. F. stwierdził, że to D. Z. (1) poinformował go, iż zaatakował pokrzywdzonego nożem, a zatem przekazał mu informację, której treść mogłaby poddawać w wątpliwość wiarygodność wyjaśnień D. Z. (1) i w konsekwencji, trafność poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Za element rozstrzygający wspomnianą kwestię nie może być też uznana, wyrażana przez Ł. F. chęć dobrowolnego zgłoszenia się na policję. Okoliczność ta, sama w sobie, nie może przecież świadczyć o tym, że to właśnie Ł. F. posługiwał się nożem. Przytaczając tę okoliczność, dla porządku dodać jednak należy, że Sąd Okręgowy nie potraktował jej tak jak Sąd odwoławczy, a więc jako elementu o samodzielnym byciu, lecz jako element wspierający konkluzję wynikającą rzekomo z zeznań funkcjonariuszy policji R. P. (k.(...), k.(...)), A. M. (1) (k.(...), k.(...)) i T. K. (1) (k.(...), k.(...)). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że to właśnie te zeznania posłużyły Sądowi Okręgowemu do udzielenia odpowiedzi na wcześniej sformułowane pytania i w konsekwencji do ustalenia, że osobą, która ugodziła nożem pokrzywdzonego był Ł. F.. Rzecz jednak w tym, że odwołanie się przez Sąd orzekający do zeznań wymienionych osób i poczynienie na ich podstawie wspomnianego ustalenia, narusza i to w sposób oczywisty i rażąco przepis art. 174 kpk. Co więcej, w dowodowych realiach przedmiotowej sprawy, postąpienie Sądu meriti jest wręcz akademickim przykładem naruszenia gwarancji procesowych oskarżonego przewidzianych w cytowanym wyżej przepisie. Dla zobrazowania tego uchybienia, w pierwszej kolejności należy zaś przypomnieć,

że w toku postępowania przygotowawczego Ł. F. konsekwentnie odmawiał składania wyjaśnień. Przypomnienia wymaga również i to, że w zatrzymaniu oskarżonego brali udział wcześniej wskazani funkcjonariusze policji, to jest R. P., A. M. (1) i T. K. (1). Z notatki urzędowej autorstwa pierwszego z wymienionych znajdującej się na karcie (...), wynika natomiast, że bezpośrednio po zatrzymaniu Ł. F. nastąpiło jego pozaprosesowe rozpytanie, a wypowiedzi zwerbalizowane przez oskarżonego zostały odzwierciedlone we wspomnianej notatce. W tej sytuacji jest więc oczywistym, że z punktu widzenia procesowego, wypowiedzi te nie mogą służyć za dowód w sprawie i to bez względu na to, czy oskarżony formułował je dobrowolnie, czy też nie. Niedopuszczalne, bo naruszające przepis art. 174 kpk jest również „wprowadzenie” tych wypowiedzi do materiału dowodowego za pośrednictwem zeznań wspomnianych funkcjonariuszy policji. Czyniąc tę uwagę, należy jeszcze zwrócić uwagę na inną znamioną okoliczność, której istnienie jedynie dopełnia krytyki postąpienia Sądu Okręgowego. Otóż zeznania R. P., A. M. (1) i T. K. (1) złożone w śledztwie, a więc zeznania, których wartość poznawcza, przynajmniej teoretycznie, powinna być duża, nijak się mają do treści notatki sporządzonej przez pierwszego z wymienionych. Z zeznań R. P. znajdujących się na karcie (...), których to Sąd Okręgowy, notabene, nie ujawnił, a co jednak w zaistniałej sytuacji nie ma znaczenia, wynika, że o okolicznościach związanych z użyciem nożem oskarżony informował badającego go lekarza. To samo wynika również z zeznań A. M. (1) pomieszczonych na karcie (...). Z kolei zeznania T. K. (1) znajdujące się na karcie (...) dowodzą, że to R. M. twierdził, iż nożem posługiwał się Ł. F., zaś ten ostatni, wskazywał miejsce porzucenia tego narzędzia. A zatem, w świetle powyższego, należy jedynie powtórzyć, że zeznania funkcjonariuszy policji pochodzące ze śledztwa, nawet nie przystają do treści notatki znajdującej się na karcie (...), zaś to, że wymienieni potwierdzili jej treść i autentyczność w postępowaniu sądowym, niczego w analizowanej kwestii nie zmienia.

W zaprezentowanym kontekście uwarunkowań procesowych stwierdzić zatem należy, że odwołanie się przez Sąd Okręgowy do zeznań funkcjonariuszy policji R. P., A. M. (1) i T. K. (1) i poczynienie na ich podstawie ustalenia, że to Ł. F. posługiwał się nożem, było niemożliwe, bo prawnie niedopuszczalne. W tej sytuacji, w dalszym ciągu nierozstrzygniętą i co więcej, niemożliwą do rozstrzygnięcia w oparciu o zgromadzone dowody, pozostaje kwestia, który z oskarżonych, a mianowicie, czy Ł. F., czy też może R. M., ugodził w trakcie zdarzenia pokrzywdzonego nożem. Tę niedającą się usunąć wątpliwość, zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk, należało więc rozstrzygnąć na korzyść Ł. F., co w konsekwencji musiało skutkować zmianą zaskarżonego wyroku polegającą na przyjęciu, że oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 158 § 1 kk, a uczynił to w ten sposób, że w dniu 1 marca 2015 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z R. M., D. Z. (1) i M. R., wziął udział w pobiciu K. M. poprzez uderzenie go pięściami i kopanie nogami po całym ciele, narażając w ten sposób pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nastąpienia skutków określonych w art. 156 § 1 kk i w art. 157 § 1 kk.

Rozstrzygając kwestię wymiaru kary orzeczonej wobec Ł. F., Sąd odwoławczy miał na uwadze to, że wymieniony, działał w czteroosobowej grupie, a więc zrealizował znamiona przypisanego mu przestępstwa przy wykorzystaniu zdecydowanej przewagi liczebnej i tym samym przewagi siły. Sąd Apelacyjny uwzględnił również to, że przestępcze działanie oskarżonego posiadało charakter odwetowy, a przy tym zostało urzeczywistnione w miejscu publicznym, co świadczy jedynie o rażąco lekceważącym stosunku oskarżonego do obowiązujących zasad porządku prawnego. Uwadze Sądu odwoławczego nie uszło także i to, że Ł. F. brał udział w obu fazach zdarzenia, a co za tym idzie, wykazał się dużym natężeniem złej woli. Sąd Apelacyjny miał również w polu widzenia warunki i właściwości osobiste oskarżonego, a prezentując je, oczywiście nie sposób nie zauważyć, że w miejscu zamieszkania wymieniony posiada opinię pozytywną (k(...)). Rzecz jednak w tym, że w Areszcie Śledczym w S., w którym oskarżony przebywał jako tymczasowo aresztowany, jego zachowanie było na wskroś negatywne (k(...)). Ł. F. był bowiem czterokrotnie karany regulaminowo i co istotne, przynależał do nieformalnie funkcjonującej w jednostce penitencjarnej, podkultury przestępczej. Kształtując wymiar kary Sąd Apelacyjny uwzględnił również to, że Ł. F. był w przeszłości karany sędownie (k(...)).

Wymienione okoliczności charakteryzujące osobowość oskarżonego, a także przedstawione wcześniej elementy przedmiotowe przypisanego mu czynu, zdaniem Sądu odwoławczego, prowadzą do wniosku, że wymierzona Ł. F. kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest sprawiedliwa oraz wyważona i jako taka spełni swe cele w zakresie społecznego i indywidualnego oddziaływania.

Sąd Apelacyjny rozważał również możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, aczkolwiek jego warunki i właściwości osobiste, w tym przede wszystkim fakt uprzedniej karalności, prowadzą do wniosku, że tylko kara o bezwzględnym charakterze gwarantuje realizację tych jej celów, które wskazano powyżej.

II

Apelacja obrońcy R. M..

Apelacja ta jest bezzasadna, a dokonując takiej jej oceny, już w tym miejscu stwierdzić należy, że wyrażone w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie dotyczące R. M. nie jest obarczone jakimkolwiek błędem. Formułując ten pogląd i jednocześnie zachowując chronologię argumentów przytoczonych w apelacji, w pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę apelującemu, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie sposób doszukać się fragmentu, który świadczyłby o tym, że pobicie B. M. i R. M. przez K. M., stanowiące w swej istocie genezę czynów przypisanych oskarżonym, zostało uznane przez Sąd Okręgowy za zdarzenie „(...) dość błahe (...)” i w konsekwencji doprowadziło „(...) do zbagatelizowania zachowania pokrzywdzonego w tym zdarzeniu przy ocenie późniejszego czynu oskarżonego”. Tego rodzaju stwierdzenia stanowią więc przejaw ewidentnego nadużycia ze strony autora omawianej apelacji. Natomiast odnosząc się do jego uwag traktujących na temat zeznań M. F. (k(...)) i k(...)), należy zauważyć, że skarżący całkowicie pomija ich specyfikę. Przybliżając ją, trzeba więc podkreślić, że w zeznaniach zwerbalizowanych na rozprawie M. F. w ogóle nie wspomniała o tym, o czym zeznawała w śledztwie, a mianowicie, że po użyczeniu telefonu R. M., ten oznajmił i dał do zrozumienia, że dzwonił po „wsparcie”. Po odczytaniu tych zeznań, M. F. oświadczyła zaś spontanicznie, że polegają one na prawdzie i w związku z tym je podtrzymuje. Dopiero w dalszej części przesłuchania na rozprawie, wymieniona wskazała, że „M. nie powiedział do mnie, że dzwoni po wsparcie, to policjant mi powiedział. Nic takiego nie miało miejsca, że M. mówił, że dzwoni po wsparcie i że zaraz będą. Nie wiem dlaczego tak jest odnotowane w protokole”.

Zaprezentowana treść zeznań M. F. prowadzi więc do wniosku, że te, które wymieniona złożyła przed Sądem są wycofane, a przy tym dychotomiczne. Z jednej strony, wskazują one bowiem na autentyczność zeznań uzyskanych w postępowaniu przygotowawczym, z drugiej zaś, mimo wszystko, ją podważają. A zatem, w obliczu takiej, a nie innej specyfiki zeznań M. F. złożonych w postępowaniu jurysdykcyjnym, słusznie postąpił Sąd Okręgowy, odwołując się do zeznań świadka złożonych w śledztwie i ustalając na ich podstawie, że celem rozmowy telefonicznej, którą R. M. przeprowadził z nieustalonym mężczyzną, było uzyskanie, swoiście rozumianego, „wparcia” ze strony współoskarżonych.

Ustosunkowując się do zarzutu wyspecyfikowanego w punkcie 3 omawianej apelacji, oczywiście należy przyznać rację jej autorowi, że R. M. osobiście nie „organizował” pozostałych współoskarżonych i bezpośrednio nie nakłaniał ich do wzięcia udziału w zdarzeniu, które jest przedmiotem osądu. Nie ulega jednak wątpliwości, a wynika to nie tylko z zeznań M. F., ale również i z wyjaśnień D. Z. (1) i M. R., że to właśnie za przyczyną R. M. i z jego inspiracji doszło do tego zdarzenia. Było ono przecież konsekwencją wcześniejszego pobicia ojca R. M., a i jego samego również, przez K. M., o zaistnieniu to którego, pozostali współoskarżeni dowiedzieli się od nieustalonego mężczyzny, poinformowanego wcześniej o tym pobiciu przez R. M.. Dla porządku zaakcentować jeszcze należy to, o czym była już mowa wcześniej, a mianowicie, że w rozmowie telefonicznej z nieustalonym mężczyzną, R. M. nie ograniczył się jedynie do przekazania informacji o pobiciu, lecz poprzez swojego rozmówcę, zainspirował podjęcie działań odwetowych, które w efekcie zmaterializowałyby przestępstw przypisanych oskarżonym. W tym kontekście rację ma więc Sąd Okręgowy stwierdzając, że rola R. M. była wiodąca. Co prawda, nie sposób jednoznacznie ustalić, czy taka sama, to jest wiodąca, była rola oskarżonego w chwili czynu, niemniej jednak wątpliwości nie budzi fakt, że to nie kto inny, lecz właśnie R. M. brał aktywny udział w obu fazach zdarzenia, i że to właśnie on najdłużej pozostawał na jego miejscu. Do tej drugiej konstatacji prowadzą zaś wyjaśnienia współoskarżonych oraz w pełni wiarygodne, pochodzące ze śledztwa, zeznania A. M. (2) (k(...)), których to Sąd Okręgowy, pomimo istniejących ku temu podstaw, nie ujawnił, a które to zostały odczytane w trakcie uzupełniającego przesłuchania A. M. (2) przeprowadzonego na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 lipca 2016 r. (k(...)). Zwrócenie uwagi na przytoczone wyżej okoliczności

charakteryzujące zachowanie oskarżonego w chwili czynu jest konieczne dlatego, że w obliczu tych okoliczności, wręcz oczywistą jest teza, że działaniu R. M. towarzyszyło bardzo duże natężenie złej woli. Ten wyznacznik owego działania, inspirująca pozostałych oskarżonych rola R. M., a także jego warunki i właściwości osobiste, uzasadnioną czynią konkluzję, że wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest wyważona i sprawiedliwa, a ponadto, że brak jest podstaw do warunkowego zawieszenia jej wykonania. Uzasadniając to stanowisko, obok okoliczności przedmiotowych czynu, trzeba zaś mieć na uwadze te, które charakteryzują osobowość i dotychczasowy tryb życia R. M.. A zatem, należy zauważyć, że w pełni wiarygodna i przekonująca, a opracowana w toku postępowania odwoławczego, opinia sądowo - psychiatryczna (k.(...)) dowodzi, że oskarżony, pomimo młodego wieku (20 lat) jest uzależniony, zarówno od alkoholu, jak i narkotyków. Wynika to zresztą również z wywiadu środowiskowego (k.(...)), który to ponadto wskazuje, że wymieniony pracował dorywczo zaledwie przez okres miesiąca, zaś edukację zakończył na poziomie gimnazjalnym. Z kolei z opinii Aresztu Śledczego w S., w którym to oskarżony aktualnie przebywa (k.(...)), wynika, że jego tam zachowanie jest negatywne, przy czym istotne jest to, że R. M. przynależy do podkultury przestępczej i co więcej, jest z nią silnie związany. Takie, a nie inne wyznaczniki osobowości oskarżonego uzasadnioną czynią więc tezę, że jest on osobą zdemoralizowaną, a więc taką, której warunki i właściwości osobiste nie stwarzają gwarancji, że kara pozbawienia wolności, pomimo jej niewykonania, spełni swe cele, tak w zakresie społecznego, jak i indywidualnego jej oddziaływania. Innymi słowy, sformułowany w apelacji wniosek o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec R. M. jest bezzasadny, a taki jego charakter, przy jednoczesnym uwzględnieniu bezbłędnie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej czynu, spowodował, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do modyfikacji tej części zaskarżonego wyroku, która dotyczy wymienionego oskarżonego.

III

Apelacje obrońców D. Z. (1) i M. R..

Apelacja obrońcy D. Z. (1) jest zasadna, a apelacja obrońcy M. R. posiada ten przymiot w zakresie zarzutów podniesionych w punktach 3 i 4. Natomiast w pozostałej części, skarga ta nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozstrzygając o sprawstwie i winie D. Z. (1) oraz M. R., Sąd pierwszej instancji bezbłędnie ocenił zgromadzone dowody, a na podstawie tej oceny poczynił jak najbardziej prawidłowe ustalenia faktyczne. Natomiast poddając te ustalenia wszechstronnej analizie, Sąd meriti trafnie skonstatował, że stopień społecznej szkodliwości przestępczego zachowania oskarżonych jest wysoki. W pełni aprobując ten pogląd i jednocześnie nawiązując do zarzutów wyspecyfikowanych w punktach 1 i 2 apelacji obrońcy M. R., wypada zaś przypomnieć, że Sąd Okręgowy, notabene prawidłowo, wyodrębnił dwie fazy zdarzenia będącego przedmiotem osądu i co istotne, wyraźnie wskazał, że akcja przestępna D. Z. (1) i M. R. ograniczyła się do pierwszej z tych faz (vide: str. (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nadto, Sąd orzekający ustalił, że wymienieni oskarżeni jedynie przez chwilę obserwowali drugą część zajścia (vide: str. (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co nie jest przecież równoznaczne z tym, że widzieli oni moment, w którym pokrzywdzony został ugodzony nożem. Co więcej, z wyjaśnień oskarżonych wynika, że tego momentu nie zaobserwowali, zaś Sąd Okręgowy przyznał tym wyjaśnieniom walor wiarygodności. W konkluzji tych spostrzeżeń stwierdzić zatem należy, że zarzut podniesiony w punkcie 1 apelacji obrońcy M. R. jest bezzasadny, a dywagacje skarżącego, czy M. R. widział, czy też nie, albo, czy mógł widzieć wspomniany wcześniej moment, są zupełnie bezprzedmiotowe. Skoro bowiem przestępcza aktywność oskarżonego ograniczyła się tylko do pierwszej fazy zdarzenia, to oczywistym jest, że okoliczność eksponowana przez apelującego i co istotne zniekształcona przez niego w stosunku do ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, nie ma absolutnie żadnego znaczenia dla oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego M. R.. O gradacji tego stopnia decydują natomiast trafnie dostrzeżone przez Sąd pierwszej instancji i wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyznaczniki zachowania oskarżonego. Jakkolwiek rację ma skarżący, że sam fakt popełnienia przestępstwa narusza obowiązujący porządek prawny, niemniej jednak, przy ocenie stopnia owego naruszenia, nie można abstrahować od miejsca i sposobu popełnienia przestępstwa oraz od motywacji towarzyszącej jego sprawcy. Te kwantyfikatory oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu, w przypadku przestępstwa popełnionego przez M. R., posiadają zaś szczególnie negatywną wymowę. Należy bowiem przypomnieć, że działanie oskarżonego, podobnie jak i współoskarżonych, było

determinowane chęcią zemsty. Nadto, trzeba podkreślić, że owo działanie zostało zrealizowane w miejscu publicznym, a zaistnienie takiego stanu rzeczy, nie tylko, że pozwala, ale wręcz nakazuje przyjąć, iż gołosłowną i tym samym bezzasadną jest uwaga apelującego, że „(...) oskarżeni nie zdawali sobie sprawy, iż mogą być obserwowani (...)”. Z miejscem popełnienia przestępstwa wiąże się zaś kolejny element rzutu na stopień szkodliwości społecznej czynu. Skoro bowiem ów czyn zmaterializował się w takim miejscu, że mógł być obserwowany przez nieograniczoną grupę osób, to nie ulega wątpliwości, że poprzez jego dokonanie, oskarżeni, w tym, między innymi M. R., dali wyraz nie tylko poczuciu bezkarności, ale także wyraz lekceważącego stosunku do podstawowych zasad porządku prawnego. Wreszcie należy zaakcentować to, co w ramach zarzutu podniesionego w punkcie 2 apelacji kwestionuje jej autor, a mianowicie, że M. R. działał w grupie. Co prawda rację ma skarżący, że z istoty przestępstwa pobicia stypizowanego w art. 158 § 1 kk wynika, iż może ono zostać popełnione przez co najmniej dwie osoby, a więc innymi słowy, grupę osób, niemniej jednak w sytuacji gdy w dokonaniu tego przestępstwa bierze udział większa liczba osób (na przykład 3 lub 4), to oczywistym jest, że okoliczność ta podlega stopniowaniu i jako taka, w konsekwencji wpływa też na ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu. Konkretnie rzecz ujmując, potęguje ten stopień, a to w efekcie oznacza, że dokonując jego oceny w przypadku czynów przypisanych oskarżonym, Sąd Okręgowy, dla podkreślenia ich przewagi liczebnej oraz przewagi siły, prawidłowo i zasadnie wskazał, że oskarżeni działali w grupie.

Przechodząc do kolejnych zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy M. R. oraz do zarzutu podniesionego w apelacji obrońcy D. Z. (1), stwierdzić należy, że kary wymierzone oskarżonym nie rażą niewspółmierną surowością. Natomiast niepołączenie tych kar ze środkiem probacyjnym w postaci warunkowego zawieszenia ich wykonania trzeba traktować w kategoriach błędu. Jego istota tkwi zaś w tym, że Sąd Okręgowy całkowicie zmarginalizował warunki i właściwości osobiste D. Z. (1) oraz M. R., a także pominął, że wymienieni brali udział tylko w pierwszej, a więc w tej mniej niebezpiecznej części zdarzenia. W tym stanie rzeczy wypada więc przypomnieć, że D. Z. (1) i M. R. są młodociani, nie byli dotychczas karani sędownie (k.(...)) i k.(...)), w miejscach zamieszkania posiadają opinie pozytywne, obaj ukończyli szkołę zawodową uzyskując zawód kucharza, a przed popełnieniem czynu uczyli się w liceum ogólnokształcącym, zaś M. R. posiadał dodatkowo stałe zatrudnienie (k.(...), k.(...) i k.(...)). Podkreślić również należy, że po uchyleniu tymczasowego aresztowania stosowanego w niniejszej sprawie, oskarżeni ponownie podjęli naukę, a także uzyskali, co prawda tylko dorywcze, to jednak mimo wszystko, zatrudnienie (k.(...), k.(...), k.(...), k.(...) i k.(...)). W obliczu tych uwarunkowań, zdaniem Sądu odwoławczego, nie ulega wątpliwości, że kary wymierzone D. Z. (1) i M. R. spełnią swe cele nawet wówczas gdy nie zostaną wykonane. Wyrażając ten pogląd, Sąd Apelacyjny, w oparciu o przepisy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk i art. 73 § 2 kk, zawiesił więc warunkowo wykonanie tych kar na czteroletni okres próby, uznając, że upływ takiego właśnie czasu, w połączeniu z dozorem kuratora pozwoli w pełni i wszechstronnie ukształtować świadomość prawną D. Z. (1) i M. R..

Na podstawie przepisu art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny zaliczył Ł. F. okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 3 marca 2015 r. do dnia 16 czerwca 2016 r.

O wynagrodzeniu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej R. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 1 pkt 5 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015. 1801).

O wydatkach związanych z postępowaniem odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o przepis art. 627 kpk, art. 633 kpk i art. 636 § 1 kpk, natomiast o opłacie należnej za to postępowanie od R. M. na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o opłacie należnej za obie instancje od Ł. F., D. Z. (1) i M. R. w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz art. 10 ust. 1 cytowanej ustawy.

Podejmując rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji obrońcy R. M. wniosku o zwolnienie tego oskarżonego od obowiązku ponoszenia tych kosztów. Przeciwno podjęciu takiej decyzji przemawiają bowiem wiek oraz sytuacja majątkowa oskarżonego.

Andrzej Wiśniewski Janusz Jaromin Piotr Brodniak